

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 92)
z dnia 20 listopada 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 92)

20 listopada 2013 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Andrzeja Kani (PO)** zastępcy przewodniczącego Komisji zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie przygotowania szkół do objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym,
- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie systemu ochrony ludności przed klęskami żywiołowymi oraz sytuacjami kryzysowymi,
- rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli rozwoju gazowej sieci przesyłowej,
- rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli opracowania oraz realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Marian Cichosz** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Maciej Jurkowski** wiceprezes Polskiej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Sławomir Śliwiński** członek zarządu GAZ-SYSTEM S.A. wraz ze współpracownikami, **Adam Kielak** prezes zarządu Pomorskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., **Marcin Ciepliński** dyrektor Departamentu Energetyki Jądrowej PGE S.A., **Andrzej Wrona** dyrektor Departamentu Infrastruktury PGNiG S.A., **Irmina Jabłońska** dyrektor Biura Kontroli Ministerstwa Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stwierdzam kworum.

Porządek obrad został państwu przekazany. Czy państwo mają uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Pkt. 1) rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie przygotowania szkół do objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym. Komisja na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2013 r. rozpatrzyła informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przygotowania gmin i szkół do objęcia dzieci sześciolletnich obowiązkiem szkolnym. Zgodnie z ustaleniami Prezydium Komisji przedstawiło projekt dezyderatu, który został państwu, członkom Komisji dostarczony. Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Piotrowska, proszę.

Posel Teresa Piotrowska (PO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja mam zdanie odrębne do pana przewodniczącego. Nie konsultowałam tego dezyderatu, bo nie spotkał się, natomiast korespondencyjnie nie za bardzo mi pasuje. Otóż uważam, że ten dezyderat w tej postaci jest absolutnie niepotrzebny dlatego, że rząd wielokrotnie odnosił się do problematyki sześciolatków, przygotowania szkół i bazy szkół do przyjęcia sześciolatków w 2014 r. Dwa posiedzenia temu odbywała się debata, niestety, przy prawie pustej sali. Również na tym posiedzeniu mamy debatę na temat przedszkoli. I tu z pewnością również będzie to dotyczyło w sposób jak nie bezpośredni to pośredni sześciolatków i bazy szkół. Wiemy doskonale, bo również z raportu Najwyższej Izby Kontroli to wynikało, że w wielu placówkach, a jak wiemy, kontrolowane były 32 placówki, te mankamenty naprawiano od razu, a te, które nie były możliwe, żeby je zlikwidować, są realizowane i są pod kontrolą kuratoriów. Wiemy również, że Minister Edukacji polecił wszystkim kuratorom nadzór indywidualny nad każdą placówką, w której są jeszcze mankamenty z przystosowywaniem do tego, aby we wrześniu 2014 r. sześciolatki mogły do tych placówek trafić. W związku z tym uważam, że tego typu dezyderat, że rząd ma ponownie ustosunkować się do skontrolowanej przez NIK problematyki, jest przedwczesny. Powinniśmy poprosić o taki dokładny przegląd wszystkich placówek w całej Polsce i taką debatę w parlamencie odbyć, myślę, w okolicach marca, wtedy, kiedy rzeczywiście tam, gdzie się to dzieje, tam, gdzie są podejmowane jeszcze inwestycje, żeby one mogły się zakończyć. W związku z tym wysyłanie dezyderatu i mówienie o tym samym w tak krótkim odstępie czasu uważam za niezasadne.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Myślę, że rozstrzygniemy tę sprawę w głosowaniu. Była taka opinia wyrażona na posiedzeniu Komisji, na którym raport Najwyższej Izby Kontroli był omawiany, aby przedstawić projekt dezyderatu. Rozumiem zdanie pani przewodniczącej. Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Pan poseł Janusz Śniadek, proszę.

Posel Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie ukrywam, że z pewnym zdumieniem, chociaż z drugiej strony nie jestem tym specjalnie zaskoczony, bo nie od dzisiaj powtarzam, że funkcjonując w tej Komisji, mam czasem wrażenie, że jej celem jest raczej uniknięcie jakiegokolwiek kontroli państwowej niż ich realizacja. Natomiast w związku z głosem pani poseł i przebiegiem dyskusji na ostatnim spotkaniu, właśnie kwestionowaniem tego, że rzekomo skontrolowano tylko, może aż, 36 placówek dość szczegółowo losowo wybranych. Metodologię doboru Inspekcja Pracy przedstawiała. Generalnie zawsze taka jest formuła kontroli, że wybiórczo typuje się pewną próbę i jest ona z reguły reprezentatywna dla całości. Skoro tutaj kwestionowana jest liczba tych placówek, to sądząc po rozstrzygnięciach czy po wynikach tej kontroli, jak najbardziej byłoby uprawnione, żeby w tym dezyderacie skierować do rządu zapytanie, jaka zdaniem rządu – miarodajnie niech rząd odpowie – ilość placówek jest przygotowana, a jaka nie jest? Jeśli już więc mielibyśmy zmieniać ten dezyderat dzisiaj, to absolutnie wzbogacając o ten podstawowy zarzut, który wysuwany był przez posłów Platformy, że ta liczba 36 zbadanych jest niemiarodajna. Wobec tego bardzo prosimy, żeby rząd odniósł się do miarodajnej już liczby według oceny rządu, jaka ilość placówek jest przygotowana? I uważam, że taka informacja jest dla nas konieczna natychmiast. Wszelka zwłoka w tej chwili jest w ogóle działaniem na szkodę polskiej oświaty, systemu publicznego. Absolutnie nie wyobrażam sobie, abyśmy mogli ten bardzo delikatny w gruncie rzeczy dezyderat dzisiaj odrzucić.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji. Pani poseł Królikowska-Kińska, proszę.

Posel Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):

Szanowni państwo, jak wszyscy wiemy, zadanie prowadzenia szkół podstawowych jest zadaniem własnym gminy. Jestem po wielu rozmowach i sama pełniłam też funkcje w samorządzie, które zobowiązywały mnie do kontroli placówek, do różnych zadań

z zakresu prowadzenia szkół i zapewniam państwa, że szkoły są poddawane wielorakim kontrolom, bardzo wielu kontrolom. Mam czasami wrażenie, że nadmiernej liczbie kontroli, bo szkoły kontrolowane są przez audyty wewnętrzne organów prowadzących, kontrolowane są przez SANEPID, straż pożarną, kuratora oświaty i między innymi również przez Najwyższą Izbę Kontroli. Także uważam, że dzisiaj ten dezyderat, który jeszcze zobowiązywałby czy, może inaczej, dawałby takie zadanie, aby przeprowadzić jeszcze jedną kontrolę i to akurat w zakresie przygotowania szkół do przyjęcia sześciolatków, jest absolutnie niezasadny.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Poddam więc projekt dezyderatu pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem dezyderatu przedstawionego państwu w załączonych materiałach, proszę o podniesienie ręki. (5) Kto jest przeciwnego zdania? (7) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że dezyderat nie został przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do pkt 2) porządku obrad – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie systemu ochrony ludności przed klęskami żywiołowymi oraz sytuacjami kryzysowymi.

Komisja na posiedzeniu w dniu 6 listopada tego roku rozpatrzyła informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przygotowania systemu ochrony ludności przed klęskami żywiołowymi oraz sytuacjami kryzysowymi. Zgodnie z ustaleniami Prezydium Komisji przedstawiło projekt dezyderatu, który został państwu dostarczony. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie systemu ochrony ludności przed klęskami żywiołowymi oraz sytuacjami kryzysowymi. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

Przystępujemy do realizacji pkt 3) rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli rozwoju gazowej sieci przesyłowej. Kto z państwa? Pan prezes? Oddaję głos. Pan prezes Krzysztof Kwiatkowski.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Dzień dobry państwu. Dzisiaj na posiedzeniu chcielibyśmy przedstawić państwu dwie informacje, jedną o wynikach kontroli rozwoju gazowej sieci przesyłowej – szczegóły zaraz przedstawi pan prezes Marian Cichosz wraz z pracownikami NIK – i później informację o Programie Polskiej Energetyki Jądrowej. Pozwoliłem sobie zabrać głos, bo chciałbym ewentualnie przedstawić Komisji pod rozagę jeden wniosek bezpośrednio wiążący się z przedstawianym punktem i jeden dodatkowy, korzystając z okazji, żeby później nie prosić po raz kolejny pana przewodniczącego. Za chwilę przedstawimy informację o rozwoju gazowej sieci przesyłowej. Chciałbym państwu zwrócić uwagę na to, że taką naprawdę najważniejszą częścią tej informacji jest między innymi ocena instytucji odpowiedzialnych za rozwój gazowej sieci przesyłowej: Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Skarbu, stan regulacji prawnych, o których się mówi od dłuższego czasu, a które mają ułatwić rozwój gazowej sieci przesyłowej, i na jakim w tym momencie to jest etapie realizacji. Zaznaczam to dlatego, że wszyscy jesteśmy pod wrażeniem tragedii, która się wydarzyła w Jankowie Przygockim przy okazji realizacji inwestycji GAZ-SYSTEM. Spółka GAZ-SYSTEM przez cały ten okres badany przez NIK pełniła rolę operatora gazowego i podejmowała właśnie liczne inwestycje w dziedzinie krajowej sieci przesyłowej i połączeń międzynarodowych, o czym za chwilę będziemy mówić, ale dlatego chciałbym państwu przedstawić propozycję do rozważenia. Jeżeli Komisja do Spraw Kontroli Państwowej uznałaby za potrzebne i stosowne, żeby skierować wniosek do NIK, żeby rozważyć uzupełnienie tej kontroli, którą przeprowadziliśmy, kontrolą doraźną w zakresie problemów związanych w ogóle z realizacją budowy gazociągów w Polsce, użytymi technologiami, sposobami prowadzenia inwestycji, to chciałbym państwu złożyć taką deklarację, że jesteśmy przygotowani na realizację takiego wniosku. Chciałbym oczywiście przypomnieć tu jeszcze jedną rzecz, że do momentu, kiedy trwają na miejscu te czynności prowadzone jeszcze przez prokuraturę w Jankowie Przygockim, nie będziemy mogli do momentu zakończenia czynności przez prokuraturę tego konkret-

nego przypadku szczegółowo zbadać, bo całość dokumentacji jest zabezpieczona przez prokuraturę (tam oczywiście cały czas pracuje jeszcze wewnętrzna komisja GAZ-SYSTEM i komisja nadzoru budowlanego), ale po rozmowie ze współpracownikami także mógłbym państwu zaanonsować, że widzimy taką potrzebę, ale z uwagi na charakter Komisji w sposób szczególny tu jesteśmy otwarci, gdyby państwo z takim wnioskiem chcieli wyjść. Jeżeli chodzi o szczegóły kontroli, oddaję już głos współpracownikom.

I przepraszam z góry, jeżeli mogę jeszcze jedno...

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Tak, proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

...zdanie, bo nie chciałbym później państwu dodatkowo przedstawiać pewnych wniosków. Będę prosił, z góry przepraszając, że w tym miejscu porządku obrad Komisji, państwa, a w sposób szczególny zgodnie z regulaminem Sejmu swoją prośbę kieruję do prezydium Komisji, żeby pan przewodniczący, prezydium Komisji rozważyli możliwość – zdaję sobie sprawę z tego, że te posiedzenia są takie ambitne – dzisiaj, jutro, nie mówię dzisiaj, ale w kontekście dnia jutrzejszego rozważyli możliwość zaopiniowania przez Komisję wniosku, który skierowałem do Komisji w zakresie uzupełnienia składu Kolegium NIK. Dzisiaj mamy w tej grupie tych kilkunastu członków nie będących członkami ścisłego kierownictwa aż 5 wakatów. Mamy 5 kandydatur, które zgłosiłem do Prezydium Komisji do zaopiniowania. W gronie oczywiście tej części nienikowskiej to jest 5 osób o uznanych autorytetach naukowych z dziedzin nauk prawnych i ekonomicznych. Jedna z kandydatur to jest podtrzymanie wcześniejszego zgłoszenia. To jest dwóch nowych szefów delegatur NIK. I druga rzecz także niezwykle istotna. Też złożyłem wniosek o zaopiniowanie przez Komisję. Mogę zaanonsować, że w obu przypadkach jest to możliwe jutro, żeby ci obaj kandydaci na posiedzenie Komisji przyjechali. Także wniosek o odwołanie jednego z wiceprezesów i powołanie nowego wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, dziękuję za deklarację. Zamierzałem właśnie taki wniosek przedstawić, aby Komisja rozważyła zlecenie Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzenie kontroli doraźnej w sprawie gazowej sieci przesyłowej w kontekście tego tragicznego w skutkach wydarzenia, jakie miało miejsce kilka dni temu w Wielkopolsce.

Natomiast w drugiej sprawie proponuję, żeby Prezydium Komisji zebrało się dziś. Bezpośrednio po posiedzeniu, myślę, że... Nie. Czy godzina 15.00 może być? Dobrze, to za 3 minuty. Dzisiaj zwołam posiedzenie Prezydium i w sprawie, którą pan prezes podniósł, podejmiemy stosowne decyzje. A teraz oddaję głos panu prezesowi Cichoszowi. Proszę bardzo.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Cichosz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zreferuję państwu pokrótce wyniki kontroli zawarte w informacji dotyczącej rozwoju gazowej sieci przesyłowej w Polsce. Kontrola ta została podjęta z inicjatywy własnej Najwyższej Izby Kontroli. Objęliśmy nią lata 2006-2012. Powodem uzasadniającym przeprowadzenie takiej kontroli jest waga problemu, jaką stanowi rozwój sieci gazowej i zapotrzebowanie w tym obszarze zarówno przemysłu jak i ludności. Tylko przypomnę państwu, że Polska w skali roku zużywa w granicach od 14.000.000 tys. do 15.000.000 tys. metrów sześciennych gazu. W tej liczbie mieści się głównie gaz importowany. Z własnych źródeł wydobywamy rocznie około 4.000.000 tys. m sześciennych gazu. Proszę państwa, problem dywersyfikacji dostaw gazu funkcjonuje w naszym kraju już od kilkunastu lat. Myślę, że i dyskusja w parlamencie, w rządzie jak i na łamach prasy unaoczniała nam problem potrzeby czy konieczności budowy sieci przesyłowej z innych kierunków niż wschodni, ponieważ dotychczas, o czym państwo doskonale wiedzą, ale przypomnę, *gros* tego gazu importowanego pochodzi z Rosji, a więc jest to ten strategiczny kierunek.

Szanowni państwo, skontrolowaliśmy 3 podmioty, mianowicie Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Skarbu Państwa oraz jednoosobową spółkę Skarbu Państwa GAZ-

-SYSTEM Spółka Akcyjna. Wynik kontroli jest pozytywny dla wszystkich podmiotów, które poddane zostały kontroli. Wynik dotyczy działań podejmowanych w zakresie właśnie rozwoju sieci przesyłowej ze względu na trwającą rozbudowę gazowej sieci przesyłowej. Innymi słowy zasadniczym celem kontroli, który, jestem przekonany, udało nam się osiągnąć, było zbadanie, czy rozwój tej sieci umożliwiającej dywersyfikację dostaw gazu znajduje się na wystarczającym poziomie.

Szanowni państwo, podam może kilka takich danych, które pozwolą mi w sposób bardziej przyjazny przekazać treści wynikające z samej kontroli. Otóż, proszę państwa, ustaliliśmy, że w tym okresie, a przypomnę, że były to lata 2006-2012, przede wszystkim dokończony został proces przekazywania majątku ze spółki Państwowe Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, w skrócie PGNiG, do spółki GAZ-SYSTEM. Spółka GAZ-SYSTEM S.A. wyłoniła się – jest spółką córką PGNiG, i ten proces przekazywania majątku trwał aż do 2011 r. Ten proces został ukończony i w tym zakresie zadania, jakie spoczywały na Ministrze Skarbu, zostały przez nas ocenione pozytywnie. Podkreślam, że unormowanie tej kwestii ma nie tylko pozytywny wzgląd organizacyjny, bo mamy do czynienia z jednym podmiotem, który jest odpowiedzialny za dystrybucję gazu w całej Polsce, ale też i taki biznesowy, komercyjny, bo to pozwala nawiązywać takie pełne, jasne relacje handlowe z podmiotami również niepolskimi. Proszę państwa, w tym okresie 2006-2012 GAZ-SYSTEM, a więc spółka strategiczna i jedyna w tym obszarze, która podejmowała decyzje i realizację działań, w tym obszarze zanotowała istotne, powiedziałbym, efekty. Mianowicie podjęto realizację wielu inwestycji, które doprowadziły do wydłużenia gazowej sieci przesyłowej. Te inwestycje, uznaliśmy, że były zgodne z nałożonymi na spółkę zadaniami wynikającymi z podstawowego dokumentu ustawowego, czyli ustawy, który dla rozwoju sieci gazowej ma kolosalne, podstawowe znaczenie. Przypomnę, że chodzi o ustawę z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Proszę państwa, ta ustawa umożliwiła nam budowę owego terminalu w Świnoujściu, którego termin zakończenia przewidziany jest obecnie na koniec następnego roku, czyli do końca 2014 r. I tam przewiduje się docelowo, że będzie zmagazynowane około 5.000.000 tys. metrów sześciennych gazu skroplonego. Skoro jest terminal, to oczywiście musi być sieć gazowa rozprowadzająca ten gaz, ponieważ on będzie w postaci skroplonej przetransportowany z innych kierunków niż rosyjski (czyli czysty element dywersyfikacji dostaw).

I pragnę państwa poinformować, że w tej chwili kończymy szczegółową kontrolę realizacji tej właśnie inwestycji, czyli terminalu gazowego w Świnoujściu. Wyniki będą, jeżeli te procesy pokontrolne będą przebiegać bez jakichś większych zakłóceń, czyli jeżeli nie będzie jakichś zastrzeżeń, myślę, że jeszcze tym roku. Chcielibyśmy je przedstawić państwu. Jeżeli będą, to na początku następnego roku. Podkreślam wagę prowadzenia tej inwestycji, ponieważ, jak państwu wiadomo, jest to inwestycja komplementarna czy inaczej, sieć rozprowadzająca gaz z tego terminala jest konieczna do tego, żeby te pozytywne efekty związane z dywersyfikacją dostaw nastąpiły.

Proszę państwa, pragnę zwrócić uwagę, że bardzo istotnym dokumentem, który brałiśmy pod uwagę, kontrolując działania w tym obszarze, jest również Polityka Energetyczna Polski do 2030 r., przepraszam za przejęzyczenie, do 2030 r. Proszę państwa, ten dokument uchwalony w 2009 r. przez rząd wyznacza kierunki rozwoju sieci gazowej w Polsce i jest dla nas podstawowym wyznacznikiem stosowanym w toku procesów kontrolnych. Innymi słowy, jeżeli on nadal będzie obowiązywał, nie zostanie zmieniony, to będziemy badać, czy zapisy w tym dokumencie były przestrzegane.

Szanowni państwo, finansowanie inwestycji prowadzonych przez GAZ-SYSTEM zostało zapewnione przez pozyskanie dużych środków z funduszy europejskich. Budowa tego terminala w Świnoujściu jak i sieci gazowej w dużej mierze została sfinansowana ze środków Unii Europejskiej. Stwierdziliśmy jednakże opóźnienia rzędu kilku miesięcy w realizacji poszczególnych odcinków gazociągu i to występujące zarówno na etapie projektowania jak i wykonania poszczególnych inwestycji. Przyczyną tych opóźnień, bo zapytaliśmy o te przyczyny, były, proszę państwa, głównie zastosowanie niewłaściwych technologii w procesie budowy gazociągów. Głównie chodziło tu o nowe technologie w zakresie spawania. Również stwierdziliśmy, że przyczyną opóźnień w realizacji

niektórych odcinków gazociągu był długi proces uzyskiwania niezbędnych decyzji administracyjnych a także... Chcę tutaj podkreślić opóźniającą rolę wielu procesów związanych z zamówieniami publicznymi. Mamy zresztą pretensje, uwagi do inwestorów, że ten proces zamówień publicznych był przygotowywany niewłaściwie, co spowodowało wydłużenie właśnie tych procesów, a w efekcie opóźnienie w uzyskaniu konkretnych efektów. To były, proszę państwa, te przyczyny, które ustaliliśmy w procesie kontroli i które w efekcie według nas mogą wpłynąć na to, że oddanie do użytku tego terminala w Świnoujściu, który, podkreślam raz jeszcze, ma kluczowe znaczenie, będzie miał kluczowe znaczenie dla osiągnięcia tego efektu, i cała inwestycja mogą być opóźnione z przyczyny oczywistej, bo jeszcze raz podkreślam, sam terminal nie pomoże nam, jeśli nie będzie sieci dystrybucyjnej. Trudno w tej chwili nam się wypowiadać. Są kilkumiesięczne opóźnienia w realizacji sieci spowodowane tymi przyczynami. Jaki będzie efekt, musimy jeszcze poczekać, bo termin oddania tego gazociągu jest do końca następnego roku.

Proszę państwa, pomimo występujących nieprawidłowości NIK stwierdziła, że realizowana rozbudowa gazociągów już częściowo zwiększyła, a w kilkuletniej perspektywie, czyli w dosyć nieodległym czasie, stworzy istotne możliwości dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego z importu i dostarczania odbiorcom gazu zgodnie z zapotrzebowaniem. Przypomnę tylko dla państwa wiedzy, że w tej chwili około 1.000.000 tys. metrów sześciennych tego gazu płynie z kierunku niemieckiego i około 500.000 tys. metrów sześciennych płynie z kierunku słowackiego. A więc jak gdyby te źródła dopływu gazu są w istotny sposób zwiększane.

Proszę państwa, żeby uczynić takie małe *résumé* mojego referatu, generalnie trzeba przyznać, że ta polityka dywersyfikacji dostaw gazu prowadzona jest w sposób właściwy, chociaż napotkaliśmy te nieprawidłowości, które omówiłem, skutkujące opóźnieniem inwestycji. Całość natomiast procesu związanego z zróżnicowaniem dostaw gazu do Polski oceniamy pozytywnie.

I teraz, proszę państwa, omówię pokrótce, jak oceniliśmy poszczególne podmioty poddane kontroli. Głównie chodzi o ocenę działań Ministra Skarbu Państwa i Ministra Gospodarki. Otóż, proszę państwa, kontrola nie wykazała istotnych nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków w tym zakresie przez Ministra Skarbu Państwa określonych w tych strategicznych dokumentach, które już dzisiaj wymieniłem. Przypomnę, że do zadań Ministra Skarbu Państwa należało przede wszystkim przekazanie tej infrastruktury przesyłowej ze spółki PGNiG do spółki GAZ-SYSTEM, co zostało w sposób prawidłowy dokonane.

Natomiast chcę podkreślić, że działania Ministra Gospodarki oceniliśmy pozytywnie, ale z nieprawidłowościami, czyli stwierdziliśmy pewne nieprawidłowości, pewne działania, których nie można ocenić jako prawidłowe. I te nieprawidłowości stwierdzone u Ministra Gospodarki wymienię teraz, proszę państwa. One dotyczyły takich zaniedbań, jak przede wszystkim nieopracowanie takiego mechanizmu pozwalającego na informowanie operatora systemu przesyłowego, czyli spółki GAZ-SYSTEM S.A., bo taką funkcję w świetle prawa w warunkach polskich ta spółka wykonuje, o kierunkach rozwoju rynku gazu ziemnego w perspektywie 10 lat w celu przygotowania odpowiednich planów rozbudowy sieci przesyłowej. Związek przyczynowy jest oczywisty, bo jeżeli spółka GAZ-SYSTEM, czyli operator sieci przesyłowych, nie ma tych danych, to po prostu nie wie, jakie są... nie ma danych wyjściowych do opracowania tych planów, o których mówiłem. A taka powinność opracowania tego mechanizmu pozwalającego na informowanie GAZ-SYSTEM o tych planach rozwoju wynika wprost z tego dokumentu Polityka Energetyczna Polski do 2030 r. Nieprawidłowości rozpoznane przez nas dotyczyły również niewykonania 4 zadań określonych w innym strategicznym dokumencie pod nazwą Program Działań Wykonawczych na Lata 2009 -2012 korelującym z Polityką Energetyczną Polski do 2030 r. I tutaj pewne działania nie zostały wykonane przez Ministra Gospodarki. Proszę państwa, Minister Gospodarki zobowiązany był też do opracowania projektów aktów prawnych, które usuwałyby bariery prawne w rozwoju infrastruktury przesyłowej w tym właśnie zakresie rozwoju sieci gazowej. Niestety, proszę państwa, tego obowiązku Minister Gospodarki nie wykonał. Prace nad stosowną ustawą trwają w Ministerstwie Gospodarki już ponad 4 lata. Myślę, proszę państwa, o ustawie o koryta-

rzach przesyłowych. Ustawa o korytarzach przesyłowych umożliwiłaby również rozwój sieci transgranicznej, czyli powiedzmy, rurociąg gazowy typu Jamał. Takie przedsięwzięcia międzynarodowe są podejmowane i my nie jesteśmy do tego prawnie przygotowani. Przez 4 lata w Ministerstwie Gospodarki nad tym problemem pracowano i w efekcie te prace zakończyły się fiaskiem, ponieważ istnieje taki Zespół do Spraw Programowania Prac Rządu i on w czerwcu 2011 r. wycofał projekt ustawy o korytarzach przesyłowych. Nie mamy wiedzy już pokontrolnej, co dzieje się w tej mierze w Ministerstwie Gospodarki. Fakt faktem dalej jest procedowany, ale nie wiemy, na jakim etapie i czym to się zakończy. Potrzebę uchwalenia tej ustawy widzę bardzo istotną.

Proszę państwa, generalnie, kontrolując, badamy również sposób wykonania czy też zaniechania wykonania określonych zadań w tych dokumentach strategicznych. Tutaj jeszcze raz podkreślam wagę tego dokumentu Polityka Energetyczna Polski do 2030 r. Na 14 wyspecyfikowanych zadań 5 zadań określonych już w dokumencie wykonawczym do tej strategii, czyli Programie Działań Wykonawczych, NIK uznała, że nie zostało wykonanych przez Ministra Gospodarki. Może już szczegółowo nie będę państwa informował, o jakie zadania chodzi. Chciałem tylko podać skalę, że prawie jedna piąta tych zadań nie została wykonana. One są różnej wagi, różnego znaczenia, ale każde z nich jest niezwykle istotne. Dotyczy to Ministra Gospodarki.

I teraz jeszcze krótko o Ministrze Skarbu. Przede wszystkim, proszę państwa, ustaliliśmy, że Minister Skarbu nie wykonał obowiązku sporządzania okresowych raportów z postępów w rozwoju infrastruktury liniowej określonej w dokumentach, o których wspominałem. Czyli te raporty nie zostały po prostu sporządzone. Minister Skarbu Państwa w ramach przysługujących mu uprawnień właścicielskich wobec jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, czyli GAZ-SYSTEM, sprawował nadzór nad inwestycjami tej spółki dotyczącymi rozwoju sieci przesyłowej, między innymi przez nałożenie na radę nadzorczą obowiązku sprawowania nadzoru i kontroli nad realizacją uchwał, a na zarząd spółki – składania sprawozdań z realizacji poszczególnych inwestycji zarówno radzie nadzorczej jak i bezpośrednio Ministrowi Skarbu Państwa. Trzeba przyznać, że Minister Skarbu Państwa stworzył takie mechanizmy kontroli i nadzoru działań zarządu GAZ-SYSTEM, nie podejmował jednak działań w celu wyegzekwowania właśnie przekazywania tych danych. Krótko mówiąc, mechanizmy funkcjonowały tylko na papierze. Zanotowaliśmy tutaj duży uszczerbek w przekazywaniu niezbędnych danych przez spółkę GAZ-SYSTEM Ministrowi Skarbu Państwa, a te dane są potrzebne do kreowania polityki w omawianym właśnie zakresie.

Już końcowe kwestie. Proszę państwa, na podstawie wyników naszej kontroli Najwyższa Izba Kontroli uznała, że istotną barierą w rozwoju gazowej sieci przesyłowej jest brak niektórych rozwiązań legislacyjnych, w tym dotyczących przyspieszenia i uproszczenia procesu inwestycyjnego. Brak tych przepisów utrudnia realizację koniecznych inwestycji infrastrukturalnych w sektorze gazowym. O niektórych zauważonych brakach w tym zakresie państwu wspominałem. Niektóre poddawane są obecnie analizie pod kątem ewentualnego zgłoszenia wniosków *de lege ferenda*. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Szanowni państwo, otwieram dyskusję w tym punkcie. Mamy przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa, mamy przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki. Jeśli ktoś z państwa chciałby zabrać głos, to bardzo proszę. Najpierw posłowie. Pan poseł Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, bardzo ważna kontrola. I tutaj te słowa pana prezesa, że rzecz się ma pozytywnie, że kontrola została oceniona pozytywnie i że wszystko jest OK, to są dla nas bardzo dobre informacje. Chciałbym tylko prosić pana prezesa czy wiceprezesa o rozszerzenie tej części informacji, która dotyczy gazoportu. Ten element dywersyfikacji jest jednym z najistotniejszych elementów tej kontroli. I jeżeli chodzi właśnie o gazoport, to prosiłbym jakby o rozszerzenie tej informacji dotyczącej bezpieczeństwa funkcjonowania tego gazoportu, bo samo wykonanie – koniec roku 2014, nawet jeżeli to się jeszcze poślizgnie kilka miesięcy, to większego znaczenia już nie ma, nato-

miast jakby nie będąc oczywiście specjalistą od tych spraw, chciałbym się dowiedzieć, czy państwo sprawdzaliście też bezpieczeństwo funkcjonowania tego gazoportu pod kątem rury gazowej Rosja-Niemcy, która, wielokrotnie to było opisywane przez prasę, będzie uniemożliwiała wpływanie do portu odpowiednich tankowców. Czy to jest tylko, że tak powiem, wymysł niefachowców, prasy, czy rzeczywiście spółka GAZ-SYSTEM, czy ktoś zwracał na to uwagę?

Druga rzecz. Chciałbym zapytać o to, czy nie ma żadnego znaczenia dla gazoportu – niestety moim zdaniem fatalne informacje, które płyną z Ministerstwa Transportu – że połączenie Świnoujścia ze stałym łądem poprzez tunel czy w inny sposób jest przekładane na okres po 2020 r. Te kilkaset milionów złotych nie znalazło się nadal i po 2015 r. też według Ministerstwa Transportu z tego, co można przeczytać, nie znajdzie się na planowanie i budowę tunelu do Świnoujścia, podczas gdy ze strony Niemiec infrastruktura drogowa jest rozbudowywana intensywnie, a wiadomo, że ruch zdecydowanie wzrośnie. Czy to nie ma żadnego znaczenia, bo być może brak komunikacji nie ma żadnego znaczenia i komunikacja będzie odbywała się tylko za pomocą coraz droższych promów o małej zresztą nośności?

I trzecia rzecz też dotycząca bezpieczeństwa. Jak rozumiem, ze względu właśnie na brak połączenia wybrano tę metodę gazociągiem ze Świnoujścia do Szczecina i dopiero ze Szczecina dalszy odbiór, tak? Tu państwo zwracacie uwagę na opóźnienia w budowie tego gazociągu. Jak one są poważne i czy mogę od pana prezesa lub zaproszonych państwa dowiedzieć się, czy korzystanie z tego portu będzie płynne, czy nie dowiemy się za rok, za półtora, że owszem, gazoport jest, ale w żaden sposób stamtąd gazu nie można przetransportować na terytorium Polski? Prosiłbym tutaj o pewne rozszerzenie. Być może wszystko jest OK, ale chciałbym to usłyszeć wyraźnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. A może ktoś z zaproszonych gości? Pan prezes ewentualnie? Tutaj zgłasza się pan. Poczekajmy jeszcze, panie prezesie – może zbierze się więcej pytań. Proszę się ewentualnie przedstawić. Bardzo proszę.

Członek zarządu GAZ-SYSTEM S.A. Sławomir Śliwiński:

Dzień dobry państwu. Sławomir Śliwiński, członek zarządu spółki GAZ-SYSTEM. Chciałem odnieść się do kilku spraw w formie takiego wyjaśnienia i uzupełnienia pewnych informacji. Może zacznę od końca. Jeżeli chodzi o gazociąg DN 800 łączący terminal z krajową siecią przesyłową, to gazociąg jest na ukończeniu. Będzie oddany do użytku ponad rok wcześniej przed uruchomieniem terminala. Tutaj nie ma żadnego niebezpieczeństwa, że ten gaz nie zostanie przetransportowany z terminala do naszej sieci przesyłowej. Także zostało nam około 300 m po prostu bagna, które są w Budzeniu koło Goleniowa i w tej chwili nie pozwalają nam dokończyć inwestycji. Bagna mają 28 m głębokości. Powodują one pewne opóźnienia. Gazociąg dawno byłby skończony. W tym miesiącu zamierzamy skończyć ostatnie spawy na tym gazociągu, w związku z tym prosiłbym o zamknięcie dyskusji, że nie ma tego gazociągu i nie będzie czym przetransportować gazu z terminala do naszej sieci krajowej. Będzie można. Na koniec tego miesiąca gazociąg będzie zagazowany i będzie czekał na to, aż terminal będzie gotowy. Także chciałem rozwiązać wszelkie wątpliwości związane z tym gazociągiem. Jest to gazociąg długości 80 km o średnicy 80 cm.

Jeżeli chodzi o pierwszy temat – spawanie naszych gazociągów, spawanie ma nowatorski charakter. Jest to nowatorska technologia, ponieważ rury użyte do rozbudowy krajowej sieci przesyłowej są najwyższej jakości, która jest dostępna w Europie i na świecie. Są to rury w technologii i z jakości X70 i X80 do tej pory niestosowane w naszym systemie przesyłowym. W związku z tym wymagają specjalistycznych robót spawalniczych, technologii i w związku z tym firmy, które startowały w naszym przetargu musiały uzyskać zgodność od instytucji zewnętrznych na uzyskanie dopuszczenia do spawania tą technologią. I to spowodowało pewne opóźnienia, niemniej jednak eksploatacja tych rurociągów i długowieczność będzie dużo większa niż do tej pory.

Jeżeli chodzi o proces zamówień publicznych, uważam, że zastosowaliśmy nowatorski system zamówień publicznych z tego względu, że po jednej stronie mieliśmy ustawę terminalową, która skracala nam cały system uzyskiwania poszczególnych decyzji administracyjnych: od decyzji lokalizacyjnej po pozwolenie na budowę, a poza tym ogłosiliśmy wiele przetargów przed terminem uzyskania pozwolenia na budowę. Jeżeli więc mieliśmy firmę wykonawczą, która uzyskała dopuszczenie do przetargu i uzyskała pełne kwalifikacje, uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, mogliśmy ruszać z przetargiem. Nie czekaliśmy na uzyskanie wszystkich dokumentów, tylko mieliśmy już firmę, która była przygotowana do realizacji tego przetargu. W związku z tym przyspieszyliśmy niewątpliwie ten proces, jeżeli chodzi o zamówienia publiczne.

Chciałem się jeszcze odnieść do przesyłania informacji. Zarząd spółki GAZ-SYSTEM zobowiązany jest zarówno przez radę jak i przez swojego właściciela do pełnego raportowania. Także jeżeli chodzi o wszystkie inwestycje strategiczne, raportujemy do Ministerstwa Skarbu Państwa jak i do Ministerstwa Gospodarki i rady nadzorczej. Wynika to przede wszystkim ze statutu i dokumentów spółki. I tutaj dokładamy wszelkiej staranności, żeby te wszystkie informacje były przekazywane odpowiednim organom korporacyjnym i ministerstwom.

Jeszcze chciałem uzupełnić taką informację dotyczącą dywersyfikacji tych źródeł gazu. Przez ten okres badany, kiedy byliśmy poddani badaniu, spółka rozszerzyła te połączenia i umożliwiła transport, dywersyfikację tego gazu. Jeżeli chodzi o kierunek niemiecki, to jest to wielkość 1.500.000 tys. metrów sześciennych i kierunek, nie, jak był podany, słowacki, tylko czeski, to jest 500.000 tys. metrów sześciennych. W tej chwili faktycznie pracujemy nad rozbudową połączenia Polska-Słowacja i Polska-Czechy dodatkowo do wysokości około 5.000.000 tys. metrów sześciennych gazu. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? W tej chwili bardzo proszę, panie prezesie, rozwiać wątpliwości pana posła Czartoryskiego, i ewentualnie będziemy mogli jeszcze dyskutować.

Wiceprezes NIK Marian Cichosz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, nie wiem, czy rozwieję, ale postaram się wyjaśnić. Przyznaję się do przejęzyczenia. Pan prezes ma rację, chodzi o kierunek czeski. Słowacki według mojej wiedzy, według naszych ustaleń jest dopiero rozważany. Jest na etapie politycznych deklaracji i nie wykluczone, że one zakończą się jakimiś efektami, ale jeszcze chyba daleko do sukcesu.

Proszę państwa, ja mam wiedzę taką ogólną i ekonomiczną i trochę techniczną, którą uzyskałem od ludzi, którzy daleko głębiej znają się na problematyce. W oparciu o te właśnie założenia z głębokim poczuciem odpowiedzialności chciałem jeszcze raz podkreślić, że działania i na szczeblu rządowym i na szczeblu spółki generalnie oceniliśmy pozytywnie, czyli realizacja tego podstawowego celu: różnicowanie dostaw gazu, czyli korzystanie z różnych źródeł zaopatrzenia, jest prowadzona generalnie prawidłowo, czyli z roku na rok wzrastają szanse na pełne, znaczy, uniezależnienie się od kierunku wschodniego, co, nie muszę państwa przekonywać, stwarza też dobrą pozycję negocjacyjną, jeżeli chodzi o ceny gazu. Inną sprawą jest, czy my wykorzystamy tę pozycję, czy też nie, ale to jest temat na inną dyskusję. Wiadomo jednak, że jeżeli korzysta się z usług monopolisty, to często następuje dyktat, a nie ma możliwości negocjacji handlowych, czyli osiągnięcia niższych cen.

Chciałbym jeszcze wyraźnie podkreślić, procesy są prowadzone prawidłowo, ale stwierdziliśmy też te nieprawidłowości. I te nieprawidłowości dotyczyły głównie organu administracji rządowej, jakim jest Minister Gospodarki. Nie zarzucałem tutaj, że spółka nie przekazywała tych danych. To właśnie Minister Skarbu Państwa stworzył takie mechanizmy, a później nie potrafił ich należycie wykorzystać. Czyli tak naprawdę najważniejszą uwagę mieliśmy do administracji rządowej, do urzędników.

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pana posła Czartoryskiego. Czy panu chodziło, panie pośle, o to, czy badaliśmy ten rurociąg zatopiony w morzu, czyli Nord Stream? Czy

o to panu chodziło? Bo jeżeli tak, to od razu chcę odpowiedzieć, że nie badaliśmy tego. Kontrolowaliśmy rozwój sieci przesyłowej, czyli tej, która jest, że tak powiem, siecią wewnętrzną, tak moglibyśmy to określić. Ale to może później.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, nie żartujemy, panie prezesie. Oczywiście, że nie. Nikomu przez myśl nie przeszło, że badaliście gazociąg Nord Stream. Chodzi o to, że funkcjonowanie tego gazoportu jest złożone. Między innymi... Rozumiem, że nie ma żadnej wiedzy, żadnych ekspertów, nikt się nie wypowiedział na ten temat, czy ten gazoport będzie mógł być obsługiwany czy nie, że to po prostu przez 2 lata czy przez 3 lata media sobie wymyśliły ten temat z powietrza? Bo być może tak. Pytanie jest takie, czy bezpieczne funkcjonowanie gazoportu było przez państwa sprawdzane, czy są na ten temat ekspertyzy. W tym kontekście też zapytałem dodatkowo, czy brak stałego połączenia ze Świnoujściem jest utrudnieniem dla gazoportu czy nie, a nie, czy państwo sprawdzali gazociąg Nord Stream.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie.

Wiceprezes NIK Marian Cichosz:

Jasne. Dobrze, wyjaśniliśmy sobie i już wiem. Panie pośle, szanowni państwo, my, jak powiedziałem, kończymy kontrolę funkcjonowania czy realizacji inwestycji, bo on jeszcze nie funkcjonuje, terminalu w Świnoujściu. Jest to kontrola dosyć szeroko zakrojona. Wyników jeszcze nie mamy, bo ona jest w końcowej fazie i, jeszcze raz podkreślę, postaramy się państwu jak najszybciej je przedstawić. Być może niektóre elementy, które pana interesują, będą zawarte w tamtej informacji. Natomiast, panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to poprosiłbym, żeby głos zabrał dyrektor Sowiński lub też któryś z doradców towarzyszących mi, bo oni mają zdecydowanie większą i szerszą wiedzę w zakresach, które omawiamy, więc jeżeli można byłoby prosić...

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Bardzo proszę. Proszę bardzo o zabranie głosu.

Wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Andrzej Sowiński:

Andrzej Sowiński, wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji. Tak, jak pan prezes zaznaczył, te kwestie, o które pytał pan poseł, nie były przedmiotem tej kontroli. Natomiast jeśli mogę podzielić się wiedzą, którą posiadam z różnych źródeł, ale nie jest to wiedza kontrolna, co chcę zaznaczyć, ten problem, o który pan pyta, dotyczy wpływu gazociągu Nord Stream na możliwość korzystania z portu i przede wszystkim ten problem dotyczy korzystania z portu Szczecin-Świnoujście, nie z gazoportu. Bo to ograniczenie możliwości pogłębienia toru wodnego istniejącego w tej chwili dotyczy toru wodnego prowadzącego do zespołu portów Szczecin-Świnoujście, a nie do nowobudowanego portu, w którym będzie stanowisko dla gazowców. Więc to jest jedna kwestia.

Kwestia przebiegu tego gazociągu Nord Stream była uzgadniania w jakiejś mierze ze stroną polską i pewne trudności mogą powstać wtedy, kiedy będzie zachodziła ewentualna potrzeba pogłębienia tego toru wodnego. Nie oznacza to równocześnie, że ten port jest odcięty od możliwości wpływania statków o większym zanurzeniu. Natomiast te statki musiałyby korzystać z drugiego toru wodnego, drugiego podejścia do tego portu. Jest to droga odrobinę dłuższa z tego, co się orientuję, ale nie oznacza to, że statki o większym zanurzeniu nie będą mogły do portu wpływać. Natomiast jeżeli chodzi o gazowce – tu może przedstawiciele spółki GAZ-SYSTEM mnie skorygują – które mają wpływać do gazoportu, to tutaj oddziaływania na te statki nie ma.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, które pan poseł zadał, dotyczące, jak rozumiem, połączenia miasta Świnoujście leżącego na wyspie Uznam z częścią lądową terytorium Polski, to budowa tego tunelu, który zastąpi funkcjonujące dzisiaj połączenia promowe, nie ma żadnego związku z budową gazoportu głównie z tego względu, że gazoport jest zlokalizowany na części lądowej Świnoujścia, czyli na terenach leżących w granicach miasta Świnoujście, ale na części lądowej, a nie na wyspie Uznam. W związku z tym tutaj nie

występuje żadna konieczność zwiększonego ruchu i transportu w wyniku budowy gazoportu na wyspę Uznam.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie dotyczące budowy gazociągu, to myślę, że odpowiedź pana prezesa GAZ-SYSTEM była wystarczająca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszał się pan Sławomir Śliwiński, tak? Dobrze mówię? Członek zarządu GAZ-SYSTEM S.A. Proszę bardzo.

Członek zarządu GAZ-SYSTEM S.A. Sławomir Śliwiński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w celu uzupełnienia, jeżeli chodzi o gazoport i podejścia statków, o tym dyskutowało się już w 2009 r. i 2010 r. GAZ-SYSTEM jako spółka z mocy ustawy koordynująca cały proces ma pewne informacje i takie analizy były robione. Powiem tylko, że statki, które będą wpływały do naszego portu, to są Q-Flex'y – statki troszkę mniejsze niż Q-Max'y, niemniej jednak gabarytowo są bardzo podobne. Nie ma tutaj żadnego problemu, żeby te statki wpłynęły przy takim zanurzeniu, jakie one w rzeczywistości mają. W związku z tym podmioty, które są odpowiedzialne za utrzymanie toru wodnego, żeby te statki mogły wpływać swobodnie do naszego gazoportu, takie zapewnienia dają, że nie będzie z tym większych problemów. Jest to zarówno Urząd Morski w Szczecinie, jak i Zarząd Portów Morskich w Szczecinie i Świnoujściu. Są to dwa podmioty, które koordynują zarówno budowę portu jak i budowę falochronów, które w tej chwili są ukończone. W związku z tym z naszych informacji jako koordynatora nie ma w tej chwili żadnych przesłanek do tego, czy przeszkód, żeby te statki od roku 2015 swobodnie wpływały zarówno tym torem, który jest w tej chwili przygotowany, jak i do gazoportu, obrotnicy i przybijały i były regazyfikowane. Także to tyle tytułem uzupełnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie rozwoju gazowej sieci przesyłowej? Nie widzę.

Proszę państwa, tak, jak zadeklarował pan prezes Kwiatkowski, prezes NIK, będziemy czekali na kontrolę doraźną przeprowadzoną przez Najwyższą Izbę Kontroli, mając na uwadze ostatnie wydarzenia z problemami w Wielkopolsce, dwoma ofiarami, przypomnę, i myślę, że do tematu wrócimy. Zamykam dyskusję. Zamykam pkt 3. obrad naszej Komisji.

Przystępujemy do realizacji pkt 4. rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli opracowania oraz realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Chwila przerwy jeżeli macie państwo życzenie opuścić posiedzenie.

Dziękuję bardzo. Wracamy do Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji.

Wiceprezes NIK Marian Cichosz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, temat w jakimś sensie jest pokrewny z tematem, którego omawianie przed chwilą zakończyliśmy, mianowicie przedstawię wyniki kontroli opracowania oraz realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Sam temat jest bardzo dyskusyjny. Szczególnie, że tak powiem, osłabia się chęć do realizacji w Polsce tego sektora, który jest alternatywny w zakresie produkcji energii elektrycznej, wtedy, kiedy występuje jakieś wydarzenie w świecie, które wstrząsa opinią publiczną, i wtedy rozpoczyna się dyskusja na taki temat, czy ta energetyka jest bezpieczna. Taką dyskusję mieliśmy po pamiętnej katastrofie reaktora atomowego w Czarnobylu, kiedy właśnie były bardzo liczne głosy kwestionujące zasadność budowy tego typu elektrowni, ale też świeżo wiemy o tym po awarii elektrowni w Fukushima, w Japonii, gdzie tsunami dokonało ogromnych zniszczeń, w tym również elektrowni jądrowej. Niemniej jednak temat jest bardzo istotny i przesądzenie tutaj kierunku działań w tym zakresie uważamy za bardzo podstawowe w zakresie bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Przypomnę państwu, że Rada Ministrów podjęła taką zasadniczą uchwałę dla omawianego tematu, mianowicie chodzi mi o uchwałę nr 4 z 13 stycznia 2009 r. w sprawie działań podejmowanych w zakresie rozwoju energetyki jądrowej. W ramowym takim progra-

mie działań dla energetyki jądrowej przedstawionym przez Ministra Gospodarki, który to dokument został następnie przyjęty przez rząd w dniu 11 sierpnia 2009 r., ustalono, że opracowanie i przyjęcie przez radę Ministrów Programu Polskiej Energetyki Jądrowej nastąpi do 31 grudnia 2010 r. Ta data była następnie potwierdzona w tak zwanym harmonogramie do tego programu zawartym w kolejnych wersjach projektu Programu przyjętych do 2010 r. Termin ten, który został wyznaczony na przedstawienie takiego Programu, czyli do końca 2010 r., nie został jednak dotrzymany i do dziś Program Polskiej Energetyki Jądrowej nie został przedstawiony Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Krótko mówiąc, nie mamy w Polsce takiego dokumentu. W trakcie kontroli jako termin tego przedłożenia tego dokumentu pierwotnie wskazywano II kwartał 2013 r. Obecnie Ministerstwo Gospodarki prolongowało ten termin i deklaruje, że przedłoży projekt tego programu do końca tego roku. To już niedługo i zobaczymy, jak Minister Gospodarki wywiąże się z kolejnych deklaracji.

Proszę państwa, dla porządku przypomnę, że kontrolując opracowanie oraz realizację tegoż Programu Polskiej Energetyki Jądrowej – taki był tytuł kontroli, chociaż tu nie ma czego kontrolować, bo nie jest realizowany, skoro nie ma Programu – sprawdzaliśmy funkcjonowanie przygotowania przede wszystkim w Ministerstwie Gospodarki, w Państwowej Agencji Atomistyki oraz w PGE, czyli Polskiej Grupie Energetycznej S.A, w przywoływanej już przeze mnie uchwale Rady Ministrów nr 4 ze stycznia 2009 r. jako inwestora pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wedle tej uchwały PGE, Polska grupa Energetyczna, miała być pierwszym inwestorem i zasadniczym inwestorem elektrowni jądrowej, jeśli będzie taka wola rządu i innych organów państwa. Proszę państwa, zakres badań obejmował w szczególności właśnie aktualny stan zaawansowania i sposób realizacji harmonogramu przedsięwzięć przewidzianych do końca roku 2012. Czyli krótko mówiąc, sprawdziliśmy, jak ten okres przygotowawczy przebiegał. Wykaz tych prac jakby zawarty był w projekcie Programu opracowanym w grudniu 2010 r. Objęliśmy kontrolą lata 2009-2012.

W przypadku organów administracji rządowej, czyli Ministerstwa Gospodarki i Państwowej Agencji Atomistyki, kontrolę prowadziliśmy przy zastosowaniu wszystkich dostępnych nam kryteriów, czyli legalności, rzetelności, celowości i gospodarności. W PGE prowadziliśmy kontrolę przy zastosowaniu kryterium legalności i gospodarności. Proszę państwa, i teraz ocena ogólna kontrolowanej działalności, co da państwu pogląd na temat wyników naszej kontroli. Otóż oceniliśmy pozytywnie działania prowadzone przez prezesa Państwowej Agencji Atomistyki i przyszłego inwestora, czyli Polskiej Grupy Energetycznej, w związku z realizacją tego Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Stwierdziliśmy, że stan zaawansowania i sposób realizacji przez te podmioty zadań przewidzianych do wykonania przez nie w ramach Programu był adekwatny do aktualnego statusu tego dokumentu. Przedsięwzięcia prowadzone były przy braku ostatecznej decyzji Rady Ministrów o wdrażaniu Programu. Czyli pomimo braku tego dokumentu formalnego te prace przygotowawcze prowadzone przez prezesa Państwowej Agencji Atomistyki i przez przyszłego potencjalnego inwestora pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce były prowadzone właściwie. Stwierdziliśmy pewne opóźnienie w przedstawieniu przez Ministra Gospodarki ostatecznej wersji Programu oraz nieterminowy i nie zawsze prawidłowy sposób prowadzenia niektórych działań leżących w jego gestii. Czyli te opóźnienia dotyczyły głównie Ministra Gospodarki. Znowu tutaj wskazujemy nieprawidłowości w Ministerstwie Gospodarki.

I teraz krótko przedstawię państwu, na czym te nieprawidłowości w Ministerstwie Gospodarki polegały. Przede wszystkim uważamy, że nieprawidłowością jest nieprzedstawienie tego Programu Polskiej Energetyki Jądrowej w wersji, która umożliwiałaby przyjęcie go przez Radę Ministrów, bądź też odrzucenie. I to jest jakby podstawowy zarzut. Minister Gospodarki wyjaśnił w wyjaśnieniach, które już zostały dostarczone po zakończonej kontroli, że Program zostanie przyjęty do końca 2013 r., o czym wspominałem już, a uruchomienie pierwszego bloku elektrowni jądrowej nastąpi do końca 2024 r. Taka jest deklaracja Ministra Gospodarki, że program będzie dostarczony i przyjęty przez rząd do końca tego roku – jak widać niewiele czasu już zostało – natomiast pierwsza elektrownia jądrowa w Polsce powstanie do 2024 r. Proszę państwa, Minister

Gospodarki podjął i częściowo zrealizował, choć nie zawsze terminowo i prawidłowo, większość działań zawartych w projekcie programu działań, które były przewidziane do wykonania w kontrolowanym okresie, za realizację których ponosi odpowiedzialność. Znowu zwracam uwagę, że te prace analityczne są prowadzone, ale nie doprowadziło to do przedłożenia tego projektu, żeby rząd mógł się ustosunkować.

Proszę państwa, teraz przedstawię krótko ustalenia dotyczące Państwowej Agencji Atomistyki. Otóż działania prezesa, o czym już wspomniałem, tej Agencji uznaliśmy za właściwe. Oceniliśmy pozytywnie realizację działań przewidzianych w projekcie Programu Energetyki Jądrowej. Oprócz tej działalności przygotowawczej związanej z tworzeniem ram prawnych dla funkcjonowania energetyki jądrowej w Polsce w ramach dostosowania Agencji do roli urzędu dozoru jądrowego nastąpiło przeorganizowanie jednostki i przygotowanie fachowe pracowników tej Agencji do wykonywania zadań związanych z wdrożeniem Programu. I znowu, jak państwo słyszą z moich ust: „prowadzimy prace, jesteśmy przygotowani, ale w innych urzędach brakuje tej ostatecznej wersji Programu”.

Proszę państwa, ustalenia dotyczące przyszłego inwestora, czyli Polskiej Grupy Energetycznej. Naszym zdaniem takim elementem istotnym czy sygnałem do podjęcia decyzji przez Polską Grupę Energetyczną zmierzającej do realizacji już konkretnych działań będzie przyjęcie tego Programu, co już niejednokrotnie podkreślałem, przez Radę Ministrów. Przyjęcie Programu powinno też zakresić przyszłemu inwestorowi ramy tych warunków ekonomicznych, które umożliwią realizację przedsięwzięcia i budowę elektrowni jądrowej. PGE przygotowuje się według nas w taki sposób, na jaki pozwala mu obecny stan prawny. Mając na względzie fakt, że nie ma jeszcze rozstrzygnięcia w zakresie tego programu strategicznego, spółka PGE odpowiednio do aktualnego statusu Programu planowała i nadal planuje realizowanie zadania, współpracując z pełnomocnikiem rządu, który jest ulokowany w Ministerstwie Gospodarki w tym zakresie.

Proszę państwa, uwagi i wnioski będące krótkim podsumowaniem mojego wystąpienia. Otóż dotychczasowy przebieg przygotowania do realizacji Programu Rozwoju Polskiej Energetyki Jądrowej wskazuje, że wdrażanie tej energetyki w Polsce w dalszym ciągu nie jest działaniem przesądzonym ostatecznie co do skali, tempa i sposobu jego wykonania. Kontrola wykazała, że budowa elektrowni jądrowej nie może być traktowana wyłącznie jako przedsięwzięcie biznesowe inwestora, lecz przede wszystkim jako projekt strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego i spełnienie wymagań klimatycznych Unii Europejskiej. Jak powszechnie chyba wiadomo, inwestycja ta realizowana byłaby w długiej perspektywie i obciążona jest ryzykiem i niepewnością uwarunkowań rynkowych. Okres eksploatacji elektrowni jądrowej wynosi około 30 lat, około 60 lat, przepraszam za pomyłkę, a więc wynika z tego, że należy tutaj przygotować się odpowiednio i ekonomicznie, ale także zbilansować, że tak powiem, potrzeby w zakresie energii elektrycznej.

Panie przewodniczący, tyle na początek. Jeżeli będą pytania, moi eksperci są przygotowani na udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Jan Bury (PSL):

Pytanie do przedstawiciela Ministra Gospodarki. Czy pełnomocnik rządu do spraw energii jądrowej złożył rezygnację ze swojej funkcji kilka miesięcy temu, czy to jest informacja prasowa nieprawdziwa?

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Bardzo proszę, przedstawiciel Ministra Gospodarki. Pan minister Tomczykiewicz.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Nic na ten temat nie wiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Rozumiem, panie prezesie, że i kontrola i sprawozdanie z tej kontroli było tak wyczerpujące, że nie ma żadnych wątpliwości – wszystko pan przekazał. Zamykam więc dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli opracowania oraz realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji pkt 5. sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Ja chciałbym tylko poinformować, że w trakcie obrad naszej Komisji rozmawialiśmy jako Prezydium Komisji. Nie ma zgody w sprawie jutrzejszego rozszerzenia porządku obrad. Nie ma zgody Prezydium Komisji, dlatego ewentualnie, jeżeli będzie potrzeba, a pan prezes Kwiatkowski prosił o poszerzenie porządku jutrzejszego posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w związku z tym będziemy zgłaszali wnioski, żeby Komisja poszerzyła porządek obrad o punkty, o które prosi pan prezes Najwyższej Izby Kontroli. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie. Dziękuję paniom posłom, panom posłom, wszystkim zaproszonym gościom i sekretariatowi. Dziękuję bardzo.